

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/stosunki-miedzynarodowe/103333,Rozmowy-ambasadorow-ChRL-i-Stanow-Zjednoczonych-w-Warszawie-1958-1970.html>



Pałac Myślewicki. Łazienki Królewskie w Warszawie, 2023 r. Fot. P. Zielony

ARTYKUŁ

Rozmowy ambasadorów ChRL i Stanów Zjednoczonych w Warszawie (1958-1970)

Autor: PAWEŁ ZIELONY 15.09.2023

„Oczy całego świata zwrócone na Warszawę. Za chwilę rozpocznie się pierwsze spotkanie ambasadorów Stanów Zjednoczonych i Chińskiej Republiki Ludowej” – tymi słowami relacjonował wydarzenie podekscytowany lektor Polskiej Kroniki Filmowej w wydaniu nr 38A z 1958 r.

15 września 1958 r., punktualnie o godzinie 15.00, w Pałacu Myślewickim w warszawskich Łazienkach Królewskich odbyło się inauguracyjne spotkanie delegacji Stanów Zjednoczonych i Chińskiej Republiki Ludowej. Amerykanów reprezentował ambasador Jacob D. Beam wraz z radcą ambasady Ralphem Cloughem oraz tłumaczami, stronę chińską – Wang Ping-nan (zapisywany obecnie jako Wang Bingnan) wraz z radcą ambasady Lai Ja-li i także tłumaczami. Przedstawiciele obu państw przywitał na miejscu w imieniu MSZ PRL dyrektor Protokołu Dyplomatycznego ambasador Jerzy Grudziński. Spotkanie to było wydarzeniem obserwowanym z zainteresowaniem przez cały świat. Uczestnikami jego byli, licznie przybyli z różnych zakątków globu, dziennikarze, fotoreporterzy i operatorzy filmowi. Celem spotkania było pokojowe uregulowanie kwestii spornych, a zwłaszcza próba złagodzenia napięcia na Dalekim Wschodzie.

Informacje o prowadzonych rozmowach można odnaleźć na pierwszych stronach polskich gazet z tamtego okresu. Relacje dotyczące spotkań przeplatały się z doniesieniami z odległej Azji, gdzie informowano o przebiegu konfliktu w Cieśninie Tajwańskiej. Oczywiście artykuły te nie były obiektywne, zawsze przedstawiały stanowisko polskiej partii komunistycznej, które było zbieżne z oczekiwaniami ChRL. Życie Warszawy z 16 września nr 222 (4643) relacjonowało:

„Po paru minutach oczekiwania dowiadujemy się, że można wejść na górę do salki, w której odbędą się obrady [...] Stylowy salonik nie pomieścił wszystkich dziennikarzy i fotoreporterów”.

Autor tekstu (o inicjałach A. W. Wys.) opisuje szczegółowo:

„Oprócz ambasadorów — każda z delegacji liczy jeszcze po trzech członków. Wszyscy ubrani są na ciemno, jedynie jeden z członków delegacji amerykańskiej przebył na rozmowy w jasnym garniturze i sportowej muszce w kropki. Z napojów — zauważyliśmy wodę sodową produkcji polskiej. Z papierosów — Belwedery i Wawele dostarczone przez gospodarzy, raczej chyba na wszelki wypadek. Kwiaty — różowe goździki. A więc życzymy pomyślnych obrad!”.

Według komunikatu PAP z tego samego dnia rozmowy zakończyły się o godz. 18.00. Obaj ambasadorowie oświadczyli, że następne spotkanie będzie miało miejsce w czwartek, 18 września o godz. 10.00.

Przebieg spotkań

Spotkania przedstawicieli MSZ obu państw trwały od połowy września 1958 r. do lutego 1970 r. Przez ten długi czas, wraz ze zmianą ambasadorów, zmieniał się skład personalny delegacji. W trakcie omawianych 12 lat ze strony chińskiej za przebieg spotkań odpowiadali następujący ambasadorowie: Wang Ping-nan (1955-1964), Wang Guoquan (zapisywany także jako Wang Kuo-chuan, 1964-1970) i Yao Guang (1970-1971). Ze strony amerykańskiej pieczę nad właściwym przebiegiem rozmów mieli następujący po sobie ambasadorowie: Jacob D. Beam (1957-1961), John M. Cabot (1962-1965), John A. Gronouski (1965-1968) oraz Walter J. Stoessel Jr. (1968-1972).

Należy podkreślić, że Polska Rzeczpospolita Ludowa była jednym z krajów, które w pierwszej kolejności uznały istnienie Chińskiej Republiki Ludowej. Pierwszy ambasador Państwa Środka przybył do Warszawy w 1950 r. Mimo to relacje między uczestnikami spotkań w Pałacu Myślewickim były oparte na nieufności, także względem polskiego gospodarza. Obie strony obawiały się, że w pomieszczeniach, w których odbywały się spotkania, zainstalowany został przez aparat bezpieczeństwa PRL podsłuch. Na wszelki wypadek, w przypadku przekazywania kluczowych informacji, przedstawiciele amerykańscy i chińscy zapisywali je na kartkach. Z przeprowadzonych obecnie w Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej kwerend nie wynika, by polskie komunistyczne służby prowadziły wówczas inwigilację rozmów w Pałacu Myślewickim.



Tablica pamiątkowa znajdująca się na elewacji Pałacu Myślewickiego po prawej stronie od głównych drzwi wejściowych. W uroczystości odsłonięcia 30 lipca 2012 r. wzięli udział: prezydent RP Bronisław

Komorowski, ambasador USA Lee

Feinstein oraz ambasador ChRL

Sun Yuxi. Fot. P. Zielony

Dekady temu treść spotkań amerykańsko-chińskich objęta była tajemnicą państwową. Obecnie informacje te zostały odtajnione i są dostępne na rządowej stronie amerykańskiego Departamentu Stanu¹. Dokumenty te pozwalają poznać atmosferę prowadzonych rozmów. Jak relacjonował do Departamentu Stanu w swojej depeście z 15 września z godziny 20.00 polskiego czasu ambasador Jacob D. Beam:

„Po wstępnej wymianie zdań na temat procedur i pierwszeństwa, podczas której Wang stanowczo odrzucił moją sugestię, aby przemawiał jako pierwszy, otworzyłem sesję przygotowanym oświadczeniem w następujący sposób: »Ty i ja spotykamy się dzisiaj w krytycznym momencie historii. Trzy tygodnie temu Wasze siły zbrojne rozpoczęły atak o bezprecedensowej intensywności na terytoria rządu Republiki Chińskiej, z którymi Stany Zjednoczone są związane więzami przyjaźni i uroczystymi zobowiązaniami traktatowymi. Jednocześnie wasze władze oświadczyły, że mają zamiar przejąć nie tylko terytoria obecnie atakowane, ale także wyspy Tajwan i Penghu, co stanowi poważne zagrożenie dla pokoju«”.

Wśród prezentowanych dokumentów dostępne są także depeście wysyłane z Departamentu Stanu z wytycznymi dla ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce jakie zagadnienia należy poruszyć na kolejnych spotkaniach.

Tło historyczne

Od 1 października 1949 r., czyli z chwilą wygrania w Chinach wojny domowej przez komunistów pod wodzą Mao Zedonga (Mao Tse-tunga) i powstania Chińskiej Republiki Ludowej, oba kraje nie utrzymywały ze sobą stosunków dyplomatycznych. Stany Zjednoczone w całości Chinach uznawały za legalny jedynie rząd Republiki Chińskiej, zwanej Tajwanem lub Chińskim Tajpei. Władze tej republiki do dzisiaj uważają się za jedyną legalną władzę państwa chińskiego. Wskutek przegranej walki Kuomintangu z komunistyczną Chińską Armią Ludowo-Wyzwoleńczą, stronnicy Czang Kaj-szeka musieli opuścić kontynentalne Chiny. Schronienie znaleźli na wyspie Tajwan. Tutaj ich przywódca kontynuował swoje dyktatorskie rządy, wprowadzając (trwający 38 lat) stan wojenny. Czang Kaj-szek był bezwzględny dla jakichkolwiek przejawów działalności opozycyjnej.

Dodatkowym ogniwem, rozpalającym do czerwoności stosunki między Amerykanami a Chińską Republiką

Ludową, był wybuch 25 czerwca 1950 r. wojny koreańskiej, w której państwo Mao Zedonga mocno angażowało się po stronie Korei Północnej.

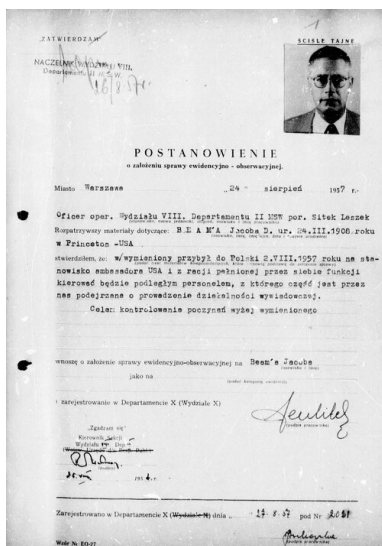
Podczas, odbywającej się w kwietniu 1955 r. w Bandung w Indonezji, konferencji azjatycko-afrykańskiej przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, za pośrednictwem brytyjskiej dyplomacji w Pekinie, nawiązali kontakt z delegacją ChRL. Chiński premier Zhou Enlai wyraził wtedy gotowość przystąpienia do negocjacji w kwestii złagodzenia napięcia w rejonie Tajwanu. W lipcu 1955 r. Stany Zjednoczone zaproponowały rozmowy ambasadorów obu państw w Genewie.

Spotkania te stały się podstawową formą kontaktów między dwoma zwaśnionymi państwami. Rozpoczęły się 1 sierpnia 1955 r. w dawnym budynku Ligi Narodów. Ich celem było uzgodnienie repatriacji obywateli, a także

„innych praktycznych spraw budzących zainteresowanie obu stron”.

Pod tym eufemistycznym zwrotem krył się między innymi kryzys dotyczący wysp w Cieśninie Tajwańskiej. Negocjacje te były próbą uniknięcia eskalacji konfliktu między dwoma państwami. Początkowo przedstawicielami stron byli Ural Alexis Johnson – ambasador Stanów Zjednoczonych w Czechosłowacji i Wang Ping-nan – jako ówczesny ambasador Chin w PRL.

Efektorem rozmów była deklaracja obu stron z 10 września 1955 r., która w założeniu umożliwiała swobodny i szybki powrót z Chin kilkudziesięciu Amerykanom oraz ponad stu chińskim studentom ze Stanów Zjednoczonych do ChRL. Obywatele obu wymienionych państw utknęli na ziemiach drugiej strony w wyniku zmian geopolitycznych czyli zwycięstwa w Chinach komunistów w 1949 r. oraz wybuchu wojny w Korei w 1950 r. Ponieważ Stany Zjednoczone nie uznawały nowego państwa chińskiego, granice dla obywateli ChRL zostały zamknięte.



**Postanowienie o założeniu
sprawy ewidencyjno-
obserwacyjnej oficera
operacyjnego Wydziału VIII
Departamentu II MSW na Jacoba
D. Beama, nowoprzybyłego
ambasadora Stanów
Zjednoczonych w Polsce z 24
sierpnia 1957 r. Z zasobu AIPN**

Niestety, nie udało się w pełni zrealizować tej bilateralnej deklaracji. W trakcie jej egzekwowania padało wiele wzajemnych oskarżeń. Chiny zaproponowały zniesienie dotyczącego je amerykańskiego embarga, narzuconego w 1950 r. Domagały się także powrotu z Ameryki wszystkich obywateli Chin, choć naturalnie należało mieć świadomość, że znaczna część z nich nie będzie chciała porzucić swojego dotychczasowego życia.

Amerykanie natomiast zarzucali stronie chińskiej przetrzymywanie obywateli Stanów Zjednoczonych pod zarzutem popełnienia w ChRL przestępstwa, którego skutkiem była kara więzienia. Jednak główną przeszkodą uniemożliwiającą porozumienie obu stron był status Tajwanu. ChRL uznawała go za swoją zbuntowaną prowincję. Dążenie do zjednoczenia Tajwanu z kontynentalnymi Chinami traktowała jako swoją wewnętrzną sprawę.

Impas w rozmowach spowodował, że zakończyły się 12 grudnia 1957 r. Pretekstem do zerwania rozmów było wysłanie na posiedzenie przez stronę amerykańską przedstawiciela bez stopnia ambasadora.

Nowe otwarcie nastąpiło 15 września 1958 r. w Warszawie. Było to 74. spotkanie ambasadorów ChRL i Stanów Zjednoczonych. Powodem powrotu do rozmów był toczący się od kilku tygodni drugi kryzys w Cieśninie Tajwańskiej. Konflikt rozpoczął się od ostrzelania przez Chiny Ludowe dwóch archipelagów (Kinmen i Mazu) należących do Tajwanu. Do jego zamrożenia doprowadziły deklaracje Związku Sowieckiego i Stanów Zjednoczonych. Rosjanie, jako sojusznik Chin Ludowych, zastrzegli, że będą wspierać obronę ich terytorium, jednak nie poprą inwazji na Tajwan. Podobną deklarację ogłosili Amerykanie, którzy obiecali chronić Republikę Chińską, lecz byli stanowczo przeciwni atakowi wojsk tajwańskich na kontynentalne Chiny.

Efekty rozmów

Ostatnie, 136. spotkanie ambasadorów ChRL i USA miało miejsce 20 lutego 1970 r. w ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie. Z arytmetyki wynika, że w stolicy Polski odbyły się 63 spotkania. Normalizacja relacji między oboma państwami spowodowała, że Warszawa przestała być punktem, przez który komunikowały się obie strony.

Trudno jednoznacznie ocenić efekty prowadzonych w Pałacu Myślewickim rozmów. Według opinii Henrego Kissingera prowadzone przez 15 lat rozmowy ambasadorów były nieznaczące, nie przyniosły żadnego wymiernego efektu. W jego ocenie przełom nastąpił w chwili pominięcia rozmów ambasadorskich, które zbyt mocno zapętlily się wokół kwestii tajwańskiej i w trakcie których nie zwracano odpowiedniej uwagi na nowe zagrożenie dla obu stron, jakim był Związek Sowiecki.

Wynikiem rozmów ambasadorów w latach 1958-1970 na pewno było nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ChRL i USA. Były one wówczas główną formą dialogu między obu państwami i przyczyniły się do utrzymania pokoju na świecie. Spotkania te stanowiły skuteczny kanał przekazywania informacji. Dawaly szansę na uniknięcie nieporozumień i zrozumienie intencji politycznych drugiej strony. Prawdopodobnie miały istotny, deeskalacyjny wpływ na przebieg dwóch kryzysów w Cieśninie Tajwańskiej, które miały miejsce w latach 50. XX w. Przeglądając media z tamtego okresu można dojść do wniosku, że rozmowy w warszawskim pałacu to były spotkania wysokiej rangi i miały wpływ na rozwój wydarzeń ówczesnego świata. Wbrew temu, co sugerował Kissinger, stworzyły warunki do normalizacji stosunków. Oficjalne stosunki dyplomatyczne między oboma krajami zostały nawiązane 1 stycznia 1979 r.

Rozmowy ambasadorów amerykańskich i chińskich w Warszawie mogły dać władzom PRL poczucie spełnienia się na arenie międzynarodowej. Wizyta w 1972 r. prezydenta Nixona w PRL (po podróży do Chin, Związku Sowieckiego i Iranu), pod koniec jego kadencji, w mniemaniu decydentów mogła podnieść rangę Polski wśród krajów komunistycznych, a także być odbierana przez społeczeństwo mieszkające nad Wisłą jako ukoronowanie prowadzonej przez władze PRL polityki międzynarodowej.

Pałac Myślewicki

Nazwa pałacu wywodzi się od obecnie nieistniejącej wsi Myślevice. Wzniesiony został między latami 1777 i 1779 według projektu Dominika Merliniego. Zleceniodawcą powstania budynku był Stanisław August Poniatowski. Początkowo to właśnie w tej myślenickiej siedzibie miał zamiar zamieszkać król, jednak z czasem postanowił przekazać ją swojemu bratankowi, księciu Józefowi Poniatowskiemu. Stanisław Poniatowski na swoją letnią rezydencję wybrał ostatecznie sąsiedni pawilon Łaźni, który przebudował na Pałac Na Wyspie.

- 2 -

23

tych kursach USA nadal uważają swoje siły w Azji Północno-
Wschodniej oraz bazy wojskowe w tym rejonie, które stonają
ważne ogniwo w "polityce poustrzygnięcia".

Pod pojęciem "elastyczność" rozumie się gotowość USA
do prowadzenia rozmów z Chinami, rozwoju wszelkich kulturalnych
wymian, procedurkach naukowych, sportu itp. Celem tej polityki
jest przekształcenie propańdy Chin komunistycznych o kontynuacji
przebiegu międzynarodowej polityki w stosunku do USA.

Pod pojęciem "wyrozumiałość" ma się tu rozumieć skłonność
oceniasta polityki CHRL "brzośce" i spokoju, dokładne stała-
jąc w tym celu na pomoc specjalistów, naukowców, polityków i
wyśiada sytuację w Azji Północno-Wschodniej, Chinach i krajach
współsiły socjalistycznej".

Jedną z głównych ogólnych, wykręślonych na poziomie
siły w polityce USA wobec Chin taktycznej elastyczności, są roz-
bieżności między Chinami i krajami współsiły socjalistycznej,
które - również w tym zakresie - ma być tak daleko, że obecnie
przebieganie propańdykacji stonówkó między nimi jest mało
prawdopodobne.

Amerkańskie organy rządowe rozpatrują istniejącą w chiń-
li obecną sytuację wewnątrz Chin jako odpowiednią
interesom USA. Należy wspomnieć o tym, że kontynuacja wy-
ważnych wypadków w Chinach i sytuacja zagrożenia Uno tan-
tanga w trakcie "rewolucji kulturalnej" praktycznie niezmieni-
wizyty obywateli stonówkó radziecko-chińskich.

Wskazując, jak wynika z posiadanych informacji, amery-
kańskie służby rządowe nie wyrażają nadziei możliwości umar-
wienia stonówkó między Chinami i krajami współsiły socjalisty-
cznej, szczególnie między CHRL i ZSRR. Zdaniem Amerykanów, jeżeli
władze w Chinach przejdą do etapu Zaochoła, to polityka kiero-
wstwa chińskiego może się zmieni i wówczas będzie możliwe
pogłębienie stosunków radziecko-chińskich.

W rozmowach ze specjalnymi ekspertami USA podkreślają, że
to złagodzenie propańdykacji do umiarkowania jednolitości w obrębie
socjalistycznej, co nie idzie w interesie Zachodu. Normalizacja
stosunków między Chinami i krajami współsiły socjalistycznej,
jak twierdzą przedstawiciele USA, spowodowałaby ograniczenie siły
polityki naprzeciw USA w ogóle.

„Informacja o niektórych aspektach polityki USA wobec ChRL” sporządzona 11 lipca 1967 r. przez Departament I MSW. Cały dokument zawiera 5 stron. Z zasobu AIPN

- 3 -

24

W związku z tym, rząd USA przywiązuje wielką wagę do
przebiegów mających na celu dalsze umiarkowanie stonówkó
w obrębie krajów socjalistycznych. Przy tym USA sądzą, że kiero-
wstwo przez kierownictwo chińskie kursu antyradzieckiego, be-
działe - z jednoczesnym przygotowywaniem się do izolacji Chin w dwi-
tomym reżimie komunistycznym, a drugiej zaś do odwołania pomocy
krajów socjalistycznych w ogóle. Dlatego też USA stosują
wagę wstrząsającą na podjęciu dalszych propańdykacji,
działaniomocnych mających na celu dalsze pogłębienie stonówkó
chińsko-radzieckich.

Wskazując Amerykanie próbują namierzyć przywrócić
chińskimi, że USA dążą do polepszenia stonówkó z Chinami, jeżeli
z ich strony wyjdzie podobna inicjatywa. Nie wykluczone jest,
że USA zainteresowane są w pewnej normalizacji swoich stonówkó
z CHRL, ponieważ liczą w tym sposób wpływ na dalsze odwołanie
propańdykacji chińskich od współpracy ze Związkiem Radzieckim i
innymi krajami socjalistycznymi. Przy tym uważają oni, że
poprzebieganie się kiero- wstwa w Chinach spowodować
"rewolucji kulturalnej" mogą zmniejszyć propańdykacji do umi-
arkowania kontaktów z Zachodem w dalszym ciągu.

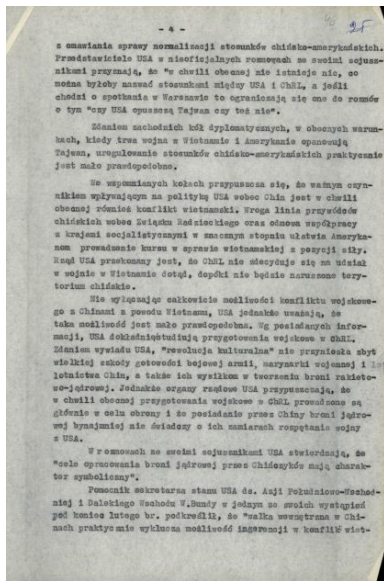
W grudniu 1966 r. w rozmowie z przyrodnią japońską dele-
gacją przemysłową Jona Sawaję odnotowały, że "na argumentem"
wskazującym się do propańdykacji i zapędów do odwołania polep-
szenia stonówkó chińsko-amerykańskich i uważa to sprzeczne ze
"ważną dla CHRL". Każdą rzeczą USA przyjęły to odwołanie
jako "niejasną obłąd".

W rozmowach kulturalnych dyplomatycznych uważa się, że roz-
powszechnienie przez Amerykanów informacji o gotowości USA
do polepszenia stonówkó z Chinami w dużym stopniu może charak-
ter propańdykacji i stanowi przede wszystkim materiał taktyczny.
Materiał wyważnych kó, rząd USA nie myśli i nie zamierza
czynić jakichkolwiek kroków praktycznych dla umiarkowania ston-
ówkó amerykańsko-chińskich. Nie sądzą się na dyplomatyczne
kontaktach CHRL, kiero- wstwa przebiegów w dyspozycji ich do
CHRL i nadal uważa polepsze powrotu jednolitości.

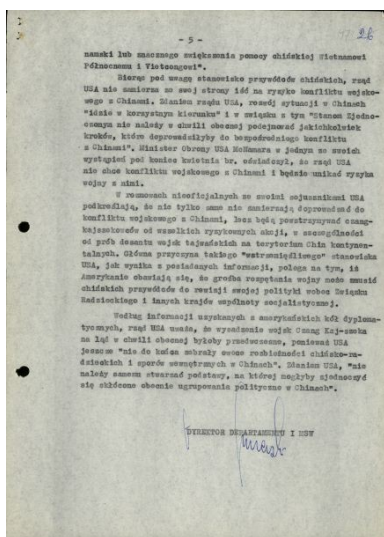
Przywrócić chęć, w posiadanych informacjach, że w
strony nie idą w spotkaniu propańdykacji i wyrażają

„Informacja o niektórych aspektach polityki USA wobec ChRL” sporządzona 11 lipca 1967 r. przez Departament I MSW. Cały dokument zawiera 5 stron. Z zasobu AIPN

zasobu AIPN



„Informacja o niektórych aspektach polityki USA wobec ChRL” sporządzona 11 lipca 1967 r. przez Departament I MSW. Cały dokument zawiera 5 stron. Z zasobu AIPN



„Informacja o niektórych aspektach polityki USA wobec

ChRL" sporządzona 11 lipca 1967

r. przez Departament I MSW. Cały

dokument zawiera 5 stron. Z

zasobu AIPN

¹ Pod adresem <https://history.state.gov/> znajdują się liczne telegramy z Warszawy podsumowujące przebieg rozmów ambasadorów ChRL i USA. Archiwalia te dostępne są w zakładce „Dokumenty historyczne” (ang. Historical Documents), „Stosunki zagraniczne Stanów Zjednoczonych: Chiny, Tom XIX (1958–1960) , Tom XXX (1964–1968) Tom XVII (1969–1976) (ang. Foreign Relations of the United States, 1958–1960, China, Volume XIX; 1964–1968, Volume XXX, China; 1969–1976, Volume XVII, China).

COFNIJ SIĘ